Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 15.03.2022 www.osw.waw.pl

Kreml odcina zachodnie sieci społecznościowe

Katarzyna Chawryło

11 marca Prokuratura Generalna FR zażądała od agencji ds. kontroli mediów Roskomnadzor zablokowania dostępu do sieci Instagram i Facebook na terytorium Rosji. 14 marca o północy uniemożliwiono korzystanie z serwisu Instagram, Facebook mimo ograniczeń wciąż jest dostępny. Jako powód blokady podano decyzję serwisu Meta o czasowej modyfikacji zasad moderacji platform Instagram i Facebook oraz przyzwoleniu na bezosobowe wezwania do przemocy względem wojsk rosyjskich na Ukrainie, a także zarzuty dotyczące publikacji treści nawołujących do udziału w masowych zamieszkach na terytorium Rosji. Jednocześnie 11 marca prokuratura skierowała do sądu wniosek o uznanie firmy Meta Platforms za organizację ekstremistyczną, a Komitet Śledczy Rosji wszczął sprawę karną o ekstremizm wobec jej pracowników na podstawie zarzutów o publikację treści nawołujących do przemocy wymierzonej w Rosjan. Od 4 marca Roskomnadzor próbuje również blokować dostęp do YouTube'a. 11 marca zarząd Alphabet, firmy matki serwisu, poinformował o wstrzymaniu monetyzacji i globalnej blokadzie kanałów na YouTubie finansowanych przez państwo rosyjskie, w tym państwowych agencji informacyjnych Rossija Siegodnia, RT oraz głównego publicznego nadawcy WGTRK i należących do niego popularnych kanałów telewizyjnych Rossija i Rossija 24, a także Pierwszego Kanału.

Komentarz

- Decyzja władz Rosji o odcięciu zachodnich sieci społecznościowych to kolejny krok w kierunku nałożenia całkowitej blokady informacyjnej na społeczeństwo, tak aby wyeliminować źródła wiedzy i kanały komunikacji niesankcjonowane przez państwo. W ten sposób władze próbują wymusić konsolidację obywateli wokół wojny z Ukrainą oraz zapobiec narastaniu i wyrażaniu nastrojów opozycyjnych wobec Kremla, które mogą się nasilać wraz z przedłużaniem się konfliktu. Blokada ma też zapobiec przedostawaniu się do kraju informacji o wojnie kolportowanych przez stronę ukraińską i zachodnie media. Obserwowana znaczna reakcyjność rosyjskiej propagandy na doniesienia z zagranicy, zwłaszcza podejmowane próby obalania rzekomych ukraińskich fake newsów, co zajmuje znaczącą część przekazu medialnego, wskazują, że – mimo zabiegów władz – prawdziwe informacje na temat wojny wciąż przedostają się do kraju. Kreml odbiera to jako istotne zagrożenie.
- Blokadę zachodnich sieci społecznościowych Kreml motywuje także troską o poglądy rosyjskiej młodzieży, która aktywnie korzysta z Internetu i zagranicznych mediów społecznościowych. O sile ich działania rządzący przekonali się przy okazji protestów antykremlowskich w latach 2011–2012 – były one wówczas istotnym instrumentem

mobilizacji i koordynacji wystąpień. W rezultacie Moskwa w ostatnich latach za pomocą restrykcyjnego ustawodawstwa podejmowała próby cenzurowania Internetu i niszczenia niezależnych kanałów komunikacji społecznej. Według badania MediaScope z sierpnia 2021 r. z sieci społecznościowych korzysta w kraju 73% populacji, a w grupie wiekowej 12–34 lata odsetek ten wynosi ponad 90%. Prawie połowa (49%) Rosjan korzysta z social mediów codziennie. Według firmy Brand Analytics, która bada aktywność sieci społecznościowych w Rosji, do niedawna największą z nich pod względem liczby aktywnych użytkowników był Instagram – miesięcznie notował ponad 38 mln autorów. Z kolei zgodnie z danymi agencji We Are Social najpopularniejszy wśród Rosjan był YouTube – korzystało z niego 85,4% użytkowników Internetu. To te dwie sieci w pierwszej kolejności znalazły się na celowniku Kremla.

- Rządzący narzucają społeczeństwu korzystanie z rosyjskich sieci i komunikatorów, jak VKontakte czy Odnokłassniki, które zgodnie z krajowymi przepisami są zobowiązane do współpracy ze służbami specjalnymi na życzenie władz. Według danych sondażowych, a także właściciela VKontakte, to właśnie VK jest najpopularniejszą siecią w Rosji – jej średnia miesięczna liczba użytkowników w kraju oscyluje wokół 72 mln. Do tej pory nie poinformowano, by Kreml zamierzał blokować Telegram, który przez kilka lat borykał się z ograniczeniami Roskomnadzoru i uchodził za niepodporządkowany władzom. W ostatnich dniach Ministerstwo Rozwoju Cyfryzacji zachęcało instytucje państwowe, by założyły konta na tym komunikatorze i przejęły inicjatywę, promując oficjalne stanowisko na temat konfliktu.
- Zarzuty wobec Mety o przyzwolenie na publikowanie wezwań do przemocy względem rosyjskich wojsk Kreml wykorzystał nie tylko jako pretekst do zablokowania problematycznych źródeł. Doniesienia o decyzji firmy wpleciono w obecną w mediach propagandowych tezę o szerzącej się na świecie rusofobii, a nawet dążeniach Zachodu do eksterminacji Rosjan jako narodu. Wypaczając logikę zdarzeń i znaczenie pojęć, propaganda przekonuje, że Rosjanie to „współcześni Żydzi” w obliczu zbliżającej się nieuchronnie (nie z winy Moskwy) III wojny światowej. Tego rodzaju techniki z zakresu propagandy i perswazji Kreml z powodzeniem stosuje w wojnie informacyjnej z Ukrainą i Zachodem w celu zmobilizowania społeczeństwa wokół Putina i odwrócenia uwagi od niepowodzeń na froncie.